

JAROSŁAW SUŁKOWSKI

O nieprzydatności testu *Ástráðsson* wobec prezydenckiej prerogatywy – glosa do wyroku Naczelnego Sądu Administracyjnego z 4 listopada 2021 r. (III FSK 3626/21)

Sędzia sądu administracyjnego bądź asesor sądowy w wojewódzkim sądzie administracyjnym, powołany do sprawowania urzędu przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, jest sędzią Rzeczypospolitej Polskiej i sędzią europejskim w rozumieniu art. 2 i art. 19 ust. 1 Traktatu o Unii Europejskiej (Dz. U. z 2004 r. Nr 90, poz. 864/30 z późn. zm.) oraz art. 6 ust. 1–3 TUE w związku z art. 47 Karty Praw Podstawowych (Dz. Urz. UE. C 303 z 14 grudnia 2007 r., s. 1), a także art. 6 ust. 1 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności sporządzonej w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r. (Dz. U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284 z późn. zm.), także wówczas, gdy procedura poprzedzająca jego powołanie mogła być dotknięta wadami.

1. Trzeba przyznać, że rzadko zdarza się, by glosator miał do wyboru taką liczbę dyskusyjnych i spornych wątków w orzeczeniu, jaka zawarta jest w komentowanym wyroku Naczelnego Sądu Administracyjnego. Orzeczenie to narusza, w mojej ocenie, standard konstytucyjny i konwencyjny, jest wątpliwe z punktu widzenia procedury sądownoadministracyjnej, a dodatkowo pozostawia wiele do życzenia, gdy chodzi o dochowanie zasad staranności w redagowaniu uzasadnienia wyroku sądowego. Głosowany wyrok wydany został przy okazji sądowej kontroli decyzji organu administracji podatkowej,

jednak jego znaczenie wyraża się w wątkach ustrojowych, związanych z procesem powoływania sędziów sądów administracyjnych.

2. Wyrok należy ocenić krytycznie przede wszystkim z uwagi na nieprzeprowadzenie testu sądu ustanowionego ustawą wypracowanego przez ETPC w sprawie *Guðmundur Andri Ástráðsson przeciwko Islandii*¹. Zaniechanie tej oceny jest pewnego rodzaju paradoksem komentowanego wyroku. Znaczna jego część odnosi się bowiem do prawa ponadnarodowego i międzynarodowego. „Europejskość” jest obecna w wielu akapitach i dodatkowo została umieszczona w tezie wyroku. Zgodnie z jej treścią i asesory, i sędziowie są sędziami europejskimi. Jednak to chwytliwe skądinąd stwierdzenie nie znajduje potwierdzenia w zastosowaniu orzeczenia ETPC do oceny osoby asesora sądowego. Gołosłowne jest więc powoływanie się na europejski wymiar sędziego w sytuacji, gdy europejscy sędziowie orzekający w sprawie nie zastosowali się do wytycznych europejskiego Trybunału, którego orzecznictwo, według wciąż powtarzanych w uzasadnieniu zapewnień jest tak istotne.

Trybunał, jak powszechnie wiadomo, sformułował trzystopniowy test, aby określić, które odstępstwa od zasad procedury sędziowskich nominacji są tak poważne, że mogą być uznane za pogwałcenie prawa do „sądu powołanego zgodnie z prawem”, a tym samym stanowią granicę ciężkiego stopnia naruszeń. Pierwszy krok obejmuje zbadanie, czy doszło do wyraźnego złamania prawa wewnętrznego, drugi obejmuje analizę pod kątem tego, czy naruszenia prawa krajowego odnoszą się do którejkolwiek fundamentalnej zasady w procedurze nominacji sędziowskich, trzeci etap dotyczy tego, czy naruszenia prawa do „sądu powołanego zgodnie z prawem” zostały stwierdzone i poddane naprawie przez sądy krajowe².

Mimo powtarzanych nieustannie w uzasadnieniu wyroku wątków o znaczeniu prawa europejskiego NSA nie przeprowadził testu – formalnie nawiązał do jego istnienia, jednak fragmenty wyroku rzekomo dotyczące poszczególnych części testu są materialnie niezwiązane z wymaganiami sformułowanymi przez ETPC.

W ramach pierwszego etapu Sąd wątek bezprecedensowego podporządkowania KRS władzy politycznej połączonego z niekonstytucyjnym

¹ Wyrok ETPC z 1 grudnia 2020 roku *Guðmundur Andri Ástráðsson przeciwko Islandii* (skarga nr 26374/18), dostępny w bazie orzeczeń ETPC; <https://hudoc.echr.coe.int/eng#%7B%22itemid%22:%5B%22001-206582%22%5D%7D%22item>, dostęp: 15 sierpnia 2022 r.

² Na temat testu zobacz szerzej: L. Garlicki, *Trybunał...*; G. Borkowski, *Europejskie...*

przerwaniem kadencji członków Rady dokonanej w 2018 r. nazwał „konstytucyjnymi wątpliwościami”, które „uwzględnił”, ale tylko „nawet”, gdyż pogwałcenie Konstytucji w tym zakresie zostało zatuszowane (zneutralizowane) prerogatywą głowy państwa określoną w art. 144 ust. 3 pkt 17 Konstytucji. W opinii NSA prezydencka troska o wartości konstytucyjne jest wystarczająca do uznania, że nie doszło do rażącego naruszenia prawa krajowego w procedurze powołania sędziego. Naruszenie postanowień Konstytucji, bezprawne usunięcie legalnie wybranych członków KRS, podporządkowanie polityczne nowych członków Rady nie jest wyraźnym złamaniem prawa wewnętrznego. Szkoda, że NSA nie pokusił się o wskazanie elementu brakującego do uznania kwalifikowanego stopnia naruszenia prawa krajowego.

Druga część testu wymaga ustalenia, czy w trakcie procedury nominacyjnej mogło dojść do naruszenia fundamentalnych zasad w niej obowiązujących, oddziałującego na samą istotę prawa do „sądu ustanowionego ustawą”³. Procedura powołania sędziego w Polsce, konstytucyjnie rzecz ujmując, oparta jest na współdziałaniu władz i służyć ma wyłonieniu sędziego przede wszystkim niezawisłego. Sąd nie odniósł się jednak do tego, że *checks and balance* zostało zaprzepaszczone dzięki politycznemu podporządkowaniu KRS władzy politycznej. Obecnie 23 z 25 członków rady tworzą osoby z nominacji politycznych, wobec których przekonanie o kierowaniu się kryteriami merytorycznymi jest naiwnością. Po wtóre, NSA nie skomentował szerzej całkowitego pozbawienia realnego wpływu władzy sądowniczej na procedurę nominacyjną. Dlatego należy spytać, na czym polega równoważenie władzy ustawodawczej i wykonawczej przez nieobecną w składzie KRS władzę sądowniczą? To pytanie zostało przemilczane, za to Sąd ponownie odwołał się do prezydenckiej prerogatywy powoływania sędziów, w ramach której dochodzi do merytorycznej oceny wniosku o powołanie sędziego. Wiara NSA w konstytucyjną i merytoryczną omnipotencję głowy państwa wywołuje wręcz uśmiech. Oto bowiem pierwszoligowy polityk dokonuje merytorycznej oceny takich elementów, jak: stabilność orzecznictwa kandydata; przygotowanie zawodowe; dotychczasowy przebieg kariery prawniczej; terminowość sporządzania uzasadnień; intelektualny kunszt prawniczych wywodów zawartych w przygotowywanych wyrokach, skargach kasacyjnych, pismach procesowych, aktach oskarżeń itd.; doświadczenie w służbie w strukturach prokuratury, samorządu adwokackiego lub radców prawnych. Wszechstronność głowy państwa musi budzić uznanie.

³ M. Wrzolek-Romańczuk, *Glosa do wyroku z 1.12.2020 r.*, s. 46.

Eksponując tezę o prezydenckiej nieomyślności, Sąd, co jest szczególnie dyskusyjne, dopuścił powołanie przez Prezydenta osób, których wniosek o powołanie ze strony KRS był wadliwy. Implikacje takiego stanu rzeczy są daleko idące, gdyż wtedy dochodzi nie tylko do ograniczenia praw kontrkandydatów na sędziego, ale następnie dochodzi do ograniczenia prawa do sądu osób, którym w przyszłości taki wadliwie powołany sędzia będzie wymierzał sprawiedliwość⁴.

Przy okazji zauważyć należy, że wywiedziona przez NSA konwalidująca moc prezydenckich prerogatyw może mieć znaczenie ogólnoustrojowe. Przykładowo, podpisanie ustawy (także prerogatywa) zapewne uzdrowi wszelkie niedoskonałości procedury legislacyjnej. Można więc ograniczyć kompetencje sądu konstytucyjnego i wyłączyć z nich kontrolę prawa ustawowego z punktu widzenia zasad prawidłowej legislacji.

Ostatnia część oceny dokonana na podstawie standardu strasburskiego świadczy albo o jego niezrozumieniu, albo o tym, że Sąd nie traktuje poważnie adresatów swoich orzeczeń. Sąd najpierw wskazał, że sędziowie NSA i wojewódzkich sądów administracyjnych nie odmawiają orzekania z osobami powołanymi po 2018 r. Zastanawiające jest, w jaki sposób NSA składował, że tego rodzaju protest jest elementem trzeciego kroku w ramach testu. Po wtóre, NSA nawiązał (nie wprost) do wątku kontroli uchwał KRS sprawowanej przez Sąd Najwyższy, ale przemilczał, że kontrola ta należy do nowo powstałej izby, składającej się wyłącznie z sędziów powołanych przez podporządkowaną politycznie radę sądownictwa. Argument o sprawowaniu kontroli nad uchwałami KRS przez SN jest przykładem ignorowania Konstytucji, a przy okazji oddaje ocenę – by nawiązać do terminologii NSA – „wątpliwego” procesu powoływania sędziego w ręce sędziów powołanych w sposób równie „wątpliwy”. Strażnikami legalności stali się więc sędziowie, wobec których można sformułować zarzuty identyczne z tymi, które sami rozpatrują – są więc sędziami we własnej sprawie.

3. W płaszczyźnie procesowej, zakreślonej przepisami ustawy z dn. 30 sierpnia 2002 r. – Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi⁵, komentowany wyrok jest dyskusyjny, gdyż Sąd dokonał uogólnienia wniosków płynących z przeprowadzonej kontroli w zakresie nieważności postępowania: rozważywszy z urzędu nieważność postępowania z uwagi na udział w składzie sądu asesora sądowego, NSA sformułował *ratio decidendi* w odniesieniu

⁴ P. Tuleja, *Ustrojowe...*, s. 59.

⁵ Dz.U. 2022, poz. 329 ze zm.; dalej: p.p.s.a.

do wszystkich asesorów i wszystkich sędziów zawodowych. Ocena Sądu nie została zatem odniesiona do konkretnej osoby, a nadto Sąd do porządku dziennego przeszedł nad tym, że status prawny obu grup zawodowych jest jednak nieporównywalny głównie z tego względu, że asesor sądowy jest swoistego rodzaju „sędzią na próbę”, który podlegać będzie ocenie w razie ubiegania się przez niego o godność sędziowską.

Zgodnie z art. 183 p.p.s.a. Naczelny Sąd Administracyjny rozpoznaje sprawę w granicach skargi kasacyjnej, bierze jednak z urzędu pod rozwagę nieważność postępowania. Przepis ten wyraża naczelną zasadę postępowania wywołanego wniesieniem skargi kasacyjnej, a przewidziane w nim związanie dotyczy zarówno podstaw skargi kasacyjnej, jak i jej wniosków⁶. Wyjątkowy charakter tego przepisu wyraża się w odejściu sądu od związania zarzutami skargi kasacyjnej i wywodami w niej zawartymi. A zatem wobec określonych w tym przepisie okoliczności sąd sam dokonuje oceny prawnej, a do jej dokonania nie są potrzebne jakiegokolwiek wnioski czy zarzuty stron. Rozważenie problemu nieważności, który ewentualnie występuje w sprawie, jest obowiązkiem składu orzekającego – skarżący nie musi zatem wskazywać w skardze kasacyjnej naruszenia konkretnego przepisu postępowania. Oczywiście zarzuty skargi mogą przyczynić się do szybszego zidentyfikowania uchybień procesowych uzasadniających tezę o nieważności postępowania, jednak ich brak nie może być powodem do odmowy rozważenia przez sąd okoliczności opisanych w art. 183 § 2 p.p.s.a.

Naczelny Sąd Administracyjny nabrał wątpliwości co do składu sądu pierwszej instancji orzekającego w sprawie, gdyż w składzie tym znalazł się asesor sądowy powołany przez politycznie podporządkowaną i z pogwałceniem Konstytucji Krajową Radę Sądownictwa. Skład uznał za zasadne dokonanie takiej oceny mimo niepodniesienia jakichkolwiek zastrzeżeń co do składu sądu. Formalnie postępowanie to znajduje potwierdzenie w przepisach p.p.s.a., jednak w sprawie podatkowej, przy braku wątpliwości stron i przy liczbie wyroków wydawanych przez Izbę Finansową, myśl o „wyjściu przed szereg” nasuwa się sama.

Podstawą prawną rozważań Sądu był art. 183 § 2 pkt 4 p.p.s.a. – pierwsza jego część stanowiąca o składzie sądu zgodnym z przepisami prawa. Kontrola postępowania pod kątem wystąpienia poważnych uchybień procesowych, mimo że niezwiązana z zarzutami skargi kasacyjnej, nie jest prowadzona abstrakcyjnie, w oderwaniu od realiów konkretnej sprawy. Przeciwnie,

⁶ B. Dauter, *Artykuł 183...*

art. 183 § 1 p.p.s.a. stanowi o wzięciu pod rozwagę nieważności – *verba legis* – postępowania konkretnego, w ramach którego wydany ma być wyrok na podstawie rozpatrywanej skargi kasacyjnej. Dokonywana przez sąd ocena przebiegu postępowania wyznaczona jest zatem jego granicami, pod względem podmiotowym, przedmiotowym, temporalnym. Weryfikacji sądowej poddany jest zbiór czynności procesowych podejmowanych w sprawie sądownoadministracyjnej, w której dochodzi do sformułowania norm indywidualnych i konkretnych w oparciu o zidentyfikowane uprzednio normy prawne generalne i abstrakcyjne.

Nieudany test sądu powołanego zgodnie z prawem (patrz pkt 2) doprowadził NSA do konkluzji, że każdy sędzia powołany do urzędu przez Prezydenta i każdy asesor jest sędzią RP i sędzią europejskim. Niezrozumiała jest taka ekstrapolacja stanowiska NSA. Sąd ten nie był pytany o ocenę sędziego, a tym bardziej wszystkich sędziów, nie mógł zatem na kanwie analizowanego postępowania formułować ocen uniwersalnych odnoszących się do dwóch grup zawodowych *in genere* sędziów bez narażenia się na zarzut nadgorliwości. Teza wyroku jest oparta na uproszczeniu – oto bowiem po nieudolnym zbadaniu okoliczności towarzyszących powołaniu konkretnego asesora, pozytywne konkluzje dotyczące jednej osoby fizycznej wpłynęły na ocenę wszystkich asesorów i sędziów.

Sąd odniósł *ratio decidendi* do sędziów i asesorów choć urząd asesora jest kadencyjny – pięcioletni (art. 5 § 4 ustawy z 25 lipca 2002 r. – Prawo o ustroju sądów administracyjnych⁷). Okoliczność ta ma znaczenie, gdyż sędzią wojewódzkiego sądu administracyjnego może zostać osoba, która pracowała w charakterze asesora sądowego w tym sądzie co najmniej dwa lata. Po tym czasie asesor, jeśli będzie ubiegał się o powołanie do urzędu sędziowskiego, będzie podlegać ocenie z punktu widzenia kryteriów wymaganych od kandydata na sędziego. Zbliżająca się ewentualna ocena walorów osobistych będzie, co oczywiste, obejmowała okres asesury. Świadomość przyszłej oceny może wpłynąć na przebieg pracy asesora, gdyż, przynajmniej częściowo, odnosi się ona do osobistych przymiotów ocenianego. Innymi słowy, osoba powołana na stanowisko asesora przez politycznie podporządkowaną KRS, wskutek ponownego postępowania „rekrutacyjnego” tym razem do urzędu sędziego może być dodatkowo zmotywowana do należytego wykonywania obowiązków asesorskich. Czynniki ten nie wystąpi wobec sędziego sądu administracyjnego, który akt powołania otrzymał na czas nieoznaczony.

⁷ Dz.U. 2022, poz. 2249; dalej: p.u.s.a.

Potrzeba dokonania oceny wobec sędziego może więc okazać się bardziej uzasadniona. Różnica ta wprawdzie straciła na znaczeniu w związku z nowelizacją p.u.s.a. i dodaniu do tego aktu prawnego art. 5a umożliwiającego przeprowadzenie testu niezawisłości, nie zmienia to jednak negatywnej oceny komentowanego wyroku podyktowanej generalizowaniem gołosłownych wniosków Sądu.

Mimo tych różnic w statusie asesora i sędziego Sąd postawił między nimi znak równości. Co więcej, w wyniku analizy postępowania pod kątem nieważności NSA powinien był skonkludować w tezie orzeczenia (jeśli przemawiały za tym określone względy), że konkretny asesor – biorący udział w wydaniu orzeczenia w sądzie administracyjnym pierwszej instancji – daje gwarancje niezawisłości. Tak wyraźnie sformułowanej tezy brak, być może dlatego, że chęć wypowiedzenia się o wszystkich asesorach i wszystkich sędziach przyćmiła cel analizy przeprowadzonej na podstawie art. 183 § 2 pkt 4 p.p.s.a.

4. Wyrok uchybia również „warsztatowi” sporządzania uzasadnienia sądowego. Mankamentem rzucającym się w oczy, ale nie najważniejszym w tym kontekście, jest „przeładowanie” motywów wyroku. Uzasadnienie jest rozwlekłą kompilacją różnych wątków, z których znaczna część pozostaje w luźnym związku z konkluzją NSA. Trudno odgadnąć, z jakiego powodu Sąd w tak szerokim zakresie odniósł się do kwestii pierwszeństwa prawa unijnego (należącej już do kanonu prawniczego) czy odpowiedzialności odszkodowawczej państwa za naruszenie prawa UE. Nie znajduję również wytłumaczenia szerokiego nawiązania do różnych modeli powoływania sędziów. Standard sporządzania uzasadnienia sądowego ucierpiał jednak nie tylko ze względu na przeładowanie treścią, ale także – co zasługuje na krytykę – z uwagi na brak logicznego wyводу ukazującego Czytelnikowi, które konkluzje Sądu znajdują wsparcie lub uzasadnienie w poszczególnych fragmentach motywów wyroku. Sąd za zasadne uznał odniesienie się do dyktatów NSA, SN i TK nawiązujących w jakimś zakresie do prezydenckiej prerogatywy powoływania sędziów na wniosek KRS, by na ich podstawie dojść do wniosku o niemal „magicznie uzdrawiającym” skutku prezydenckiego aktu powołania do urzędu sędziego. Brak tu, o czym była mowa, szerszej refleksji ze strony NSA. Za wręcz irytującą uznać należy manierę widoczną w uzasadnieniu cytowania poszczególnych wyroków TSUE, których związek logiczno-treściowy z wywodami Sądu sprowadza się do ornamentacyjnego poprzedzania całych akapitów zawierających cytaty słowami: „zatem” czy „jednak” albo „jeśli zatem”. Kluczowy dla sprawy test *Ástráðsson* nie został

przeprowadzony mimo opasłych (wieloakapitowych) zapowiedzi znaczenia prawa UE dla rozpoznawanej – dodajmy przez sędziów europejskich – sprawy. Wrażenie po lekturze wyroku podpowiada Czytelnikowi następującą konkluzję: uzasadnienie jest zlepkiem luźno powiązanych ze sobą wątków, kompilacja cytatów licznych wyroków TSUE czy NSA jest w znacznej części zbędna, a wnioski płynące z wyroku sformułowane są według zasady „sąd tak uważa, gdyż tak uważa”.

Jest to przykład uzasadnienia *à rebours*.

Nie sposób pominąć w tym miejscu choćby dwuzdaniowego przypomnienia znaczenia uzasadnienia sądowego dla praw jednostki, a szerzej: dla prawidłowego funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości. Co istotniejsze, prawo do uzasadnienia sądowego należy zaliczyć do komponentów prawa do sądu (art. 45 ust. 1 Konstytucji) zwłaszcza w kontekście wymogów sprawiedliwości proceduralnej. Ten jakże słuszny pogląd był wyrażany w literaturze⁸, wciąż jednak pozostaje postulatem, chociaż niedostateczne uzasadnienie rozstrzygnięcia sądowego utrudnia zrozumienie wyводу sądu, kontrolę wyroku, nie pogłębia zasady zaufania, nie pozwala na wypracowanie standardu postępowania, który sprostałby oczekiwaniom sądu⁹. Wadliwe uzasadnienie abstrahuje też od znaczenia konstytucyjnego prawa do informacji publicznej. Trzeba również pamiętać, że uzasadnienie staje się podstawowym, uniwersalnym instrumentem służącym ujednoczeniu praktyki sądowego stosowania prawa, a także źródłem wiedzy o jednolitości orzecznictwa¹⁰ i dlatego jest aktem jurysdykcyjnym równie ważnym jak samo orzeczenie. Trafnie zauważył SN, że uzasadnienie merytorycznie wadliwe i językowo niesprawne, niejasne i nieprzydające sądowi powagi nie spełnia swych funkcji¹¹. Uzasadnienie głosowanego wyroku jest dobrą egzemplifikacją tej tezy.

5. Ograniczona objętościowo glosa pozwala jedynie zasygnalizować najistotniejsze wątki, ale zmusza też do postawienia fundamentalnego pytania: czy komentowane orzeczenie, zważywszy na liczne wątpliwości o tak różnorodnej proveniencji (konstytucyjnej, konwencyjnej, ustawowej), jest przejawem sędziowskiej aktywności, czy należy je zakwalifikować już jako przykład sądowej nadgorliwości?

⁸ E. Łętowska, A. Paprocka, I. Rzucidło-Grochowska, *Podstawy...*, s. 36.

⁹ O znaczeniu uzasadnienia sądowego por. m.in. wyroki TK z: 16 stycznia 2006 r., SK 30/05, OTK-A, 2006, Nr 1, poz. 2 oraz 22 października 2013 r., SK 14/11, OTK-A 2013, Nr 7, poz. 101.

¹⁰ I. Rzucidło-Grochowska, *Uzasadnienie...*, s. 62.

¹¹ Postanowienie Sądu Najwyższego z 18 listopada 2015 r., III CSK 237/15, LEX nr 1943218.

Abstract

On the Inappropriateness of the *Ástráðsson* Test against the Presidential Prerogative: A Gloss to the Judgment of the Supreme Administrative Court of November 4, 2021 (III FSK 3626/21)

The Supreme Administrative Court in the commented judgment unfortunately made an unsuccessful attempt to carry out the *Ástráðsson* test with regard to a person appointed by the President at the request of a politically subordinate (in violation of the Constitution) National Council of the Judiciary. Failure to do so is a kind of paradox of the commented judgment. A significant part of it relates to supranational and international law. „Europeanness” is ubiquitous in the judgment and was additionally included in its thesis. According to its content, assessors and judges are European judges. However, this otherwise catchy statement is not confirmed by the application of the judgment of the ECtHR to the assessment of an judge.

On the constitutional level, the judgment also deserves criticism. The court considered it justified to refer to the judicature of the Supreme Administrative Court, the Supreme Court and the Constitutional Tribunal, referring to some extent to the presidential prerogative of appointing judges at the request of the National Council of the Judiciary, in order to reach a conclusion about the almost „magically healing” effect of the presidential act of appointment to the office of judge. The NSA also did not comment on the total deprivation of any real influence of the judiciary on the nomination procedure. Therefore, one should ask what is the balancing of the legislative and executive powers with the judiciary power absent from the National Council of the Judiciary?

Keywords: Judicial power, the President of the Republic of Poland, judge appointment, judicial independence

JAROSŁAW SUŁKOWSKI  <https://orcid.org/0000-0003-4624-322>

Doktor, Uniwersytet Łódzki.

Bibliografia

Borkowski G., *Europejskie standardy powoływania na stanowisko sędziowskie w świetle najnowszego orzecznictwa Europejskiego Trybunału Praw Człowieka*, „Głos Prawa. Przegląd prawniczy Allerhanda” 2020, nr 3.

- Dauter B., *Artykuł 183*, w: B. Dauter, A. Kabat, M. Niezgódka-Medek, *Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi. Komentarz*, wyd. 2, LEX/el. 2021.
- Garlicki L., *Trybunał Strasburski a kryzys polskiego sądownictwa. Uwagi na tle wyroku Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z 19.12.2020 r., Ástráðsson przeciwko Islandii*, „Przegląd Sądowy” 2021, nr 4.
- Lętowska E., Paprocka A., Rzucidło-Grochowska I., *Podstawy uzasadniania w prawie konstytucyjnym i międzynarodowym*, w: *Uzasadnienia decyzji stosowania prawa*, red. M. Grochowski, I. Rzucidło-Grochowska, Warszawa 2015.
- Rzucidło-Grochowska I., *Uzasadnienie orzeczenia sądowego w świetle jednolitości orzecznictwa. Zarys problematyki*, w: *Jednolitość orzecznictwa. Standard – instrumenty – praktyka. Studia i Analizy Sądu Najwyższego. Materiały Naukowe*, t. 1, Warszawa 2015.
- Tuleja P., *Ustrojowe znaczenie uchwały SN z 23.1.2020 r.*, „Państwo i Prawo” 2020, nr 10.
- Wrzołek-Romańczuk M., *Glosa do wyroku z 1.12.2020 r. wydanego przez Wielką Izbę Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w sprawie Guðmundur Andri Ástráðsson przeciwko Islandii (skarga nr 26374/18)*, „Iustitia” 2021, nr 1.

Orzecznictwo

- Postanowienie SN z 18 listopada 2015 r. wydane w sprawie o sygn. III CSK 237/15, LEX nr 1943218.
- Wyrok ETPC z 1 grudnia 2020 roku *Guðmundur Andri Ástráðsson przeciwko Islandii* (skarga nr 26374/18), dostępny w bazie orzeczeń ETPC HUDOC.
- Wyrok TK z 16 stycznia 2006 r., SK 30/05, OTK-A 2006, Nr 1, poz. 2.
- Wyrok TK z 22 października 2013 r., SK 14/11, OTK-A 2013, Nr 7, poz. 101.